

Grzegorz Smyk. *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa Polskiego w latach 1867–1915*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, ss. 282

Omawiana książka została wydana nakładem Wydawnictwa UMCS. Jej osnową jest praca doktorska napisana w Zakładzie Historii Państwa i Prawa UMCS w Lublinie, pod kierunkiem profesora Wojciecha Witkowskiego i obroniona w 1998 r. Autor uzupełnił ją o wyniki badań innych historyków, które w momencie pisania pracy doktorskiej nie były mu znane, a zostały opublikowane już po roku 1998. W czterech rozdziałach swej pracy przeprowadził wszechstronną analizę korpusu urzędniczego, mając na uwadze m.in. narodowość, pochodzenie, wykształcenie, status materialny urzędników, starając się jednocześnie udzielić odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu skład tegoż korpusu był wynikiem świadomej polityki władz carskich, które po upadku powstania styczniowego postanowiły zlikwidować wszelkie przejawy odrębności i samodzielności Królestwa i wcielić jego obszar bezpośrednio do Cesarstwa, poddając go uprzednio wzmoczonej rusyfikacji. W kręgu szczególnych zainteresowań autora znajduje się kwestia, czy i w jakim stopniu został zrealizowany zamiar całkowitego zrusyfikowania kadry urzędniczej. Przy czym warto w tym miejscu zauważyć, że w opracowaniu nie uwzględniono zarówno urzędów administracji specjalnej, jak również zarządów powiatowych, władz miejskich i gminnych. Pierwszych dlatego, że administracja specjalna znajdowała się pod szczególnym rosyjskim nadzorem, urzędy te były więc obsadzone głównie Rosjanami, natomiast do urzędów o mniejszym znaczeniu, nazwijmy je lokalnymi (powiaty, miasta i gminy), powołanych głównie do administrowania na powierzonym im obszarze i wykonywania poleceń władz zwierzchnich, dopuszczano wielu Polaków.

Rozdział I pracy przedstawia zmiany wprowadzone w organizacji ustroju Królestwa Polskiego po roku 1867. Autor prezentuje różne koncepcje „urządzenia” Królestwa, będące przedmiotem wewnątrzrosyjskich sporów i charakteryzuje instytucje powołane do przeprowadzenia reformy. Po przedstawieniu procesu faktycznej likwidacji odrębności ustrojo-

wej kończy ten rozdział charakterystyką nowej, rosyjskiej organizacji administracji.

Rozdział II to rozdział potencjalnie interesujący dla każdego czytelnika, nie tylko zaś zawodowego historyka. Jest to bowiem część poświęcona niejako „definicji” urzędnika. Mamy więc najpierw ukazaną podstawę prawną, czyli szczegółowe ustawodawstwo normujące jego status: obowiązki i przywileje, w dalszej zaś kolejności czytelnik może zapoznać się z systemem rang, będącym osnową rosyjskiego aparatu biurokratycznego. Dużo miejsca poświęca autor zagadnieniom związanym z kolejnymi aspektami urzędniczej służby, poczynając od warunków nominacji, samą nominację, prawa i obowiązki, przywileje, kończąc na możliwościach rozwiązania stosunku pracy i uprawnieniach emerytalnych. Oczywiście analiza byłaby niepełna bez ukazania różnic między urzędnikami narodowości polskiej i rosyjskiej, ot choćby na przykładzie możliwości wyboru „funduszu” emerytalnego, czy też stażu pracy uprawniającego do skorzystania ze świadczeń emerytalnych. Obraz naszkicowany został w miarę wszechstronnie, głównie jednak w oparciu o obowiązujące wówczas prawodawstwo. Niestety, nie zdecydował się autor na zilustrowanie poszczególnych punktów swej analizy konkretnymi przykładami, zaczerpniętymi choćby z akt osobowych pracowników urzędów centralnych i gubernialnych. Zapewne dla przeciętnego czytelnika byłyby wówczas obraz dziesiętnastowiecznego urzędnika bardziej żywym i przemawiającym do wyobraźni niżli sama analiza przepisów, autor zaś zyskałby dodatkową możliwość szerszego porównania teorii przepisów z praktyką życia codziennego.

Najbardziej obszernym rozdziałem jest rozdział III poświęcony obsadzie personalnej poszczególnych urzędów gubernialnych. Przyjęta przez autora konwencja zakłada charakterystykę aparatu administracyjnego poczynając od władz centralnych. Dlatego też w pierwszym rzędzie analizie poddany jest urząd generał-gubernatora warszawskiego wraz z organami powołanymi w celu usprawnienia jego działania (np. kancelarii, pomocników i całej masy urzędników niższego szczebla). W pol-

skich archiwach brak jest akt osobowych generał-gubernatorów, dlatego też autor posłużył się źródłami w pewnej mierze pośrednimi, takimi jak np. rosyjskie słowniki biograficzne. W przypadku centralnych urzędników niższego szczebla, jak również władz gubernialnych (gubernatorzy i wicegubernatorzy), autor korzysta, w miarę możliwości, z akt osobowych. Można w tym miejscu znaleźć wiele interesujących szczegółów dotyczących „gubernatorów”. Rządy gubernialne potraktowane zostały łącznie, bez podziału na poszczególne gubernie, ale za to z podziałem na wydziały. W przypadku każdego z nich autor przedstawia urzędników zgodnie z hierarchią ważności, a więc np. zaczynając od radców, przez referentów i buchalterów, a kończąc na pomocnikach i dziennikarzach. Oczywiście to jedynie schemat ogólny, który w pewnych przypadkach może być nieco inny; wszystko zależy od specyfiki wydziału.

Zwrócić należy uwagę na pewne wady tego rozdziału. I tak na przykład autor konsekwentnie używa nazwy wydziały budownicze. Wprawdzie forma przymiotnikowa jest dopuszczalna w języku polskim, jednakże zarówno w literaturze tematu, jak też nomenklaturze i praktyce archiwalnej, stosuje się określenie wydziały budowlane¹. Bazą źródłową dla charakterystyki opisywanych stanowisk urzędniczych są zachowane w archiwach listy urzędników. Szkoda, że i tym razem nie zostały w pełni wykorzystane bardzo istotne źródła w postaci akt osobowych. Przykładowo, w samym tylko Archiwum Państwowym w Lublinie jest ponad dwa tysiące j.a. tych akt², co oznacza, że wprawdzie na ich przejrzenie poświęcić należałoby sporo czasu, ale zapewne efekt końcowy stworzyłby możliwość konfrontacji informacji pochodzących z oficjalnych źródeł urzędowych, takich jak chociażby rękopiśmienne i publikowane zestawienia urzędników, z informacjami płynącymi z akt osobowych. Dobór źródeł to kwestia wyboru autora, ale już sposób ich prezentowania w tekście powinien być pozbawiony tej dowolności. Poważne błędy dają się zauważyć w prezentacji przypisów. Przykładowo, w sygnaturach niektórych jednostek wytworzonych przez Rząd Gubernialny Lubelski zabrakło niezwykle istotnego elementu, a mianowicie oznaczenia wydziału. Wprawdzie osoba korzystająca z

przewodnika Julii Godlewskiej po tym zespole³ jest w stanie z dużym wysiłkiem odszukać te dane – nie zmienia to jednak faktu, iż w przypisie nie ma bardzo ważnej informacji.⁴

Rozdział IV przedstawia rolę i miejsce korpusu urzędników w Królestwie Polskim doby powstaniowej. Wydaje się, że pierwszy podrozdział: „Zasady funkcjonowania rosyjskiego aparatu biurokratycznego”, powinien być jednym z pierwszych rozdziałów tej książki, jako że wprowadza pewne pojęcia podstawowe, prezentuje również w ujęciu historycznym ustawodawstwo normujące rolę i pozycję urzędnika w rosyjskim społeczeństwie. Kolejne podrozdziały opisują: kadrową politykę rusyfikacyjną, wykształcenie i kwalifikacje zawodowe urzędników, ich stan służby i stabilność zawodową. Bardzo ciekawy jest zwłaszcza podrozdział poświęcony statusowi majątkowemu kadry urzędniczej. Zamieszczone w nim zestawienia zarobków pokazują olbrzymią dysproporcję między urzędnikami rang najniższych, a znajdującą się na szczycie „zarobkowej piramidy” grupką szczególnie uprzywilejowanych. Wyróżnia przy tym autor trzy główne grupy zarobkowe: powyżej 1000 rubli rocznie, od 700 do 1000 rubli rocznie i trzecią, poniżej 500 rubli rocznie. Zestawiając te dane z obliczonymi w skali jednego roku kosztami utrzymania i siłą nabywczą pieniądza, wskazuje jak bardzo różnił się tryb życia urzędników najniższych szczebli, których zarobki były niższe niż niezbędne do utrzymania minimum, od wystawnego, rzec by można hulaszczego trybu życia „wierchuszki” (tzw. cywilnych generałów, którzy zarabiali powyżej 5000 rubli rocznie). Aby przedstawić sytuację materialną środowiska urzędniczego w pełniejszym świetle, autor porównał ich zarobki z zarobkami w sądownictwie i oświacie, a także z dochodami robotników.

Równie ciekawe wnioski płyną z analizy możliwości awansu i różnic istniejących w tym względzie między urzędnikami pochodzenia rosyjskiego i polskiego. Urzędnicy polscy przez całe lata pozostawali na stanowiskach, które dla ich rosyjskich kolegów były jedynie kolejnymi, maksymalnie czteroletnimi, etapami w drodze na wyższe stanowiska.

W ostatnim podrozdziale autor oddaje głos współczesnym, odwołując się do ich oceny korpusu urzędniczego. Stąd też znajdujemy tu

cytaty ówczesnych publicystów i wnikliwych obserwatorów życia publicznego – Stanisława Koszutskiego, Antoniego Tyszkiewicza czy Antoniego Zaleskiego⁵, cytaty często bardzo obszerne. Szczególnie interesujący jest fragment listu Zaleskiego⁶, ukazujący trzy postawy charakteryzujące ówczesnych urzędników polskiego pochodzenia, co stanowi ciekawy przyczynek do dyskusji nad przesłankami moralnymi i ekonomicznymi, jakimi kierowali się Polacy wstępujący do służby w aparacie, będącym – jak by na to nie patrzeć – narzędziem antypolskiej polityki władz rosyjskich. Równie ciekawe są cytaty opisujące rosyjskich “czynowników”⁷. Reasumując, właśnie m.in. ze względu na obfitość cytatów, rozdział ten jest jednym z najciekawszych dla zwykłego czytelnika. Brakuje za to tego elementu w innych częściach pracy, gdzie umiejętnie dobrane cytaty byłyby doskonałym komentarzem do sytuacji teoretycznej, zarysowanej na bazie przytoczonych przepisów prawa.

Niewątpliwie książka Grzegorza Smyka pozwala lepiej poznać historię Polski drugiej połowy XIX w., która do tej pory postrzegana była od zupełnie innej strony. Jak słusznie zauważył sam autor, do końca XX w. tematyka związana z korpusem urzędników cywilnych była swoistą “terra incognita”. Dopiero lata 90-te przyniosły pewne zmiany tej sytuacji, tym bardziej, że prawie równoległe ukazały się inne prace poruszające tę tematykę, np. Łukasza Chimiaka *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*⁸, *Andrzeja Chwalby Polacy w służbie Moskali*⁹, czy *Artura Góraka Narodowościowe kryterium polityki kadrowej jako narzędzie depolonizacji zarządu gubernialnego lubelskiego (1867–1915)*¹⁰. Ponieważ jednak wciąż takich opracowań jest stosunkowo niewiele, tym cenniejszym wkładem w badania nad korpusem urzędników 2 połowy XIX w. jest omawiana książka, zwłaszcza, że podaje wszechstronną analizę poszczególnych urzędów, a także obsadę różnych stanowisk z wyszczególnieniem narodowości. Autor wykazał, że w pierwszych latach po powstaniu styczniowym – mimo represji władz zaborczych – dość duży procent aparatu urzędniczego obsadzony był urzędnikami narodowości polskiej. W miarę upływu lat proporcje te ulegały zmianom na niekorzyść Polaków. Wreszcie u progu I wojny światowej

urzędnicy polscy zajmowali przeważnie stanowiska najniższych szczebli (rang), ale wciąż stanowili spory procent ogólnej liczby urzędników zatrudnionych w Królestwie. Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę fakt, że zajmowane przez Polaków posady to stanowiska pomocnicze, sprawowanie których nie miało wielkiego wpływu na działania rosyjskiego aparatu biurokratycznego, okazuje się, że faktyczny proces rusyfikacji był jeszcze dalej idący. Widać to bardzo dobrze, zwłaszcza jeżeli porównamy tę sytuację z tą sprzed roku 1867, kiedy to nawet najwyższe urzędy sprawowali głównie Polacy. Proces depolonizacji został udokumentowany bogatą bazą źródłową, na którą składają się zarówno źródła drukowane, takie jak np. dzienniki rządowe Cesarstwa i Królestwa Polskiego, jak również archiwalia. Pomijając pewne, wspomniane wcześniej, błędy w konstrukcji przypisów, jak również zbyt małe uwzględnienie akt osobowych w niektórych partiach książki, baza ta została wykorzystana w sposób celowy i logiczny. Pominęto w tym zestawieniu, jak wcześniej zauważyliśmy, urzędników niezatrudnionych w ogólnej administracji cywilnej Królestwa. Może warto by wziąć pod uwagę również i ich, jako że bez wątpienia mieli wpływ na kształtowanie obrazu rosyjskiej administracji na ziemiach polskich. Należy wspomnieć również, że autor wykorzystał bogatą literaturę historyczną: krajową i zagraniczną, w której dominują prace niemieckie.

Jarosław Kus

¹ *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*. Opracowanie zbiorowe pod red. F. Cieślaka i M. Trojanowskiej, Lublin 1997, s. 214–217; W. Śladkowski, *Wstęp do zespołu Rząd Gubernialny Lubelski 1867–1915*, s. 21, mps, 1959, Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL).

² APL, Rząd Gubernialny Lubelski – spis akt osobowych.

³ J. Godlewska, *Przewodnik po zespole akt Rządu Gubernialnego Lubelskiego 1867–1917*, Warszawa 1976.

⁴ Tak np. sygn. RGL, 1867:185 nie informuje nas, o który wydział Rządu chodzi, natomiast uzupełniona o człon A I czyli RGL, A I, 1867:185 umiejscawia ją konkretnie w Referacie I – Inspektorsko-Nadzorczym Wydziału Administracyjnego. Por. W. Śladkowski, *op. cit.*, s. 12, przyp. 5.

⁵ G. Smyk, *op. cit.*, s. 255–260. Na marginesie zauważyć należy, że w indeksie osobowym recenzowanej pracy Antoni Zaleski występuje

błędnie jako August Zaleski. Por. hasła: Zaleski Antoni i Zaleski August, *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1976, t. 4, s. 759.

⁶ G. Smyk, *op. cit.*, s. 259–260.

⁷ *Ibid.*, s. 257–259.

⁸ Wrocław 1999.

⁹ Warszawa 1999.

¹⁰ Artykuł w: „*Studia Archiwalne*”, t. I, (2004), s. 41–65.